

WYROK Z DNIA 25 LISTOPADA 2009 R.
SNO 85/09

Przewodniczący: sędzia SN Józef Skwierawski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Jacek Gudowski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 listopada 2009 r., odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 sierpnia 2009 r., sygn. akt ASD (...)

- 1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał, iż przewinienie obwinionej - sędziego Sądu Rejonowego nie jest wypadkiem mniejszej wagi, i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną upomnienia,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2009 r., sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną zarzuconego jej przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że „w okresie od dnia 19 czerwca 2007 r. do dnia 1 sierpnia 2007 r. w A., działając w zamiarze bezpośrednim jako funkcjonariusz publiczny – sędzia Sądu Rejonowego w A. II Wydział Karny, przekroczyła uprawnienia określone w Kodeksie postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. dotyczące możliwości zmiany wyroku sądowego w ten sposób, że przerobiła w celu użycia za autentyczny wyrok Sądu Rejonowego, sygn. akt II K 550/05 z dnia 19 czerwca 2007 r. poprzez dopisanie sformułowania „2002 r.” po słowie „stycznia” w szóstej linii, licząc od dołu tekstu pisanego, oraz przerobiła w celu użycia za autentyczny protokół rozprawy głównej z dnia 13 marca 2007 r. wymienionego wyżej postępowania sądowego poprzez dopisanie sformułowania „2002” w dwudziestej pierwszej linii, licząc od dołu tekstu, przy czym czynu tego dopuściła się w celu rozszerzenia przypisanego Jerzemu N. okresu zachowania przestępnego opisanego w wyroku Sądu Rejonowego, sygn. akt II K 550/05 z dnia 19 czerwca 2007 r., a działania te godziły w interes publiczny w postaci

wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP zasady, iż organy publiczne działają na podstawie i w granicach prawa, co stanowi czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.”. Sąd przyjął, że przewinienie stanowiło wypadek mniejszej wagi i – na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. – odstąpił od wymierzenia kary.

Wyrok ten został zaskarżony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionej. W odwołaniu podniesiono zarzut rażącego naruszenia art. 109 § 5 u.s.p., a także zarzut rażącej niewspółmierności kary i wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej nagany.

Skarżący, akceptując dokonane ustalenia faktyczne jako prawidłowe, w uzasadnieniu odwołania kwestionuje trafność ocen, które stały się przyczyną niewłaściwego uznania przypisanego obwinionej czynu za wypadek mniejszej wagi. W szczególności – podkreśla skarżący – nie można podzielić poglądu, że „obwiniona nie doprowadziła do powstania szkody i nie ucierpiał interes żadnej ze stron postępowania”, a motywacja, postać zamiaru, stopień winy, rodzaj uchybienia godności urzędu i ujemny wpływ czynu na obraz wymiaru sprawiedliwości uzasadniały orzeczenie kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Po prawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które nie są kwestionowane przez strony postępowania. Rozważenia wymaga natomiast – w ustosunkowaniu się do zarzutu środka odwoławczego – trafność ocen tego Sądu, odnoszących się do społecznej szkodliwości czynu. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przyjęto, że przewinienie obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi, przy czym ocenę tę uzasadniono „motywacją i postacią zamiaru” oraz faktem, iż jej zachowanie „nie doprowadziło do powstania szkody” i nie naruszyło interesów stron postępowania. Sąd Apelacyjny posłużył się wprowadzić na wstępie uzasadnienia kategorią znikomej społecznej szkodliwości czynu, lecz – uwzględniając treść części dyspozytywnej wyroku, a także części motywacyjnej w zakresie dotyczącym kwestii kary – nie budzi wątpliwości fakt, iż kategorią tą posłużył się błędnie lub pomyłkowo w miejscu zwrotu „wypadek mniejszej wagi”. Ustalenie, że czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym eliminowałoby w ogóle możliwość rozważań w przedmiocie kary, zobowiązując do umorzenia postępowania. Tymczasem Sąd kwestię kary rozważał, a na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. rozstrzygnął zarówno o mniejszej wadze przewinienia, jak i odstąpieniu od wymiaru kary.

W uzasadnieniu wyroku nie przedstawiono powodów uznania, że czyn nie naruszył interesów żadnej ze stron postępowania, ani przyczyn, dla których także motywacja i postać zamiaru przemawiają *in concreto* za zasadnością przyjęcia, iż czyn stanowi wypadek mniejszej wagi. Stwierdzenia Sądu pierwszej instancji mają w tym

zakresie charakter wyłącznie deklaracyjny, nie ujawniając motywów przyjętej oceny. Rozpoznanie stopnia społecznej szkodliwości czynu wymaga uprzedniej analizy wszystkich elementów strony przedmiotowej i podmiotowej czynu oraz stopnia zawinienia. Możliwość przyjęcia wypadku mniejszej wagi wiązać należy z oceną, że okoliczności czynu – istotne ze względu na zespół znamion – charakteryzują się przewagą czynników łagodzących, pozwalających uznać, iż szkodliwość czynu (szkodliwość przewinienia dla publicznego wizerunku wymiaru sprawiedliwości), a w konsekwencji stopień zawinienia – są niewielkie.

Uwzględnienie realiów dowodowych niniejszej sprawy i odpowiadających im ustaleń faktycznych pozwala twierdzić, że Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił ujemną zawartość czynu. Obwiniona, po dostrzeżeniu błędu w określeniu czasu czynu przypisanego oskarżonemu w treści zapadłego i ogłoszonego już wyroku, podjęła decyzję o wprowadzeniu do podpisanego już protokołu rozprawy, oraz do opisu czynu zamieszczonego w wydanym wyroku uzupełnień, które błąd ten miały usunąć. Stronom postępowania – po dokonaniu tych uzupełnień, mających wszystkie cechy przerobienia dokumentu w celu użycia go za autentyczny – doręczono wyrok z wprowadzoną bezprawnie zmianą, a więc wyrok inny, niż zapadły i ogłoszony. Z okoliczności tych wynika ponadto, że obwiniona z rozmysłem zrezygnowała z doręczenia stronom postępowania wyroku ogłoszonego, poddania go ich ocenie, stworzenia sposobności do zaskarżenia wyroku i możliwości jego zmiany w postępowaniu odwoławczym. Protokół rozprawy i wyrok uległy w opisany wyżej sposób przerobieniu w zakresie ich merytorycznej treści. Zmiana nie miała przecież charakteru wyłącznie redakcyjnego, lecz ingerowała bezpośrednio w materialną treść dokumentów. W wypadku wyroku zmieniony został przypisany oskarżonemu okres utrzymywania przez niego stanu przestępczego, a zatem czas czynu, będący – istotnym elementem przestępstwa, zwłaszcza – jak w tamtej sprawie – przestępstwa trwałego. Nie sposób nie podkreślić przy tym, że wyrok został w ten sposób „zmieniony” na niekorzyść oskarżonego, wydłużając czas czynu o jeden rok. Bez znaczenia pozostaje w tej sytuacji fakt, że owa „korekta” zgodna była z ustaleniami faktycznymi Sądu, skoro mogła być dokonana tylko w dalszym postępowaniu, respektującym zasady procesu. Trzeba też dodać, że strona postępowania, która miałaby interes prawny, aby wyrok wydany i ogłoszony zaskarżyć, nie mogła z tego uprawnienia skorzystać, bo doręczono jej wyrok „poprawiony”. Nie można zatem twierdzić, że w wyniku działania obwinionej „nie ucierpiał” interes żadnej ze stron postępowania – chyba, żeby przyjąć, iż przerobiony wyrok stanowić może prawną podstawę oceny realizacji interesów procesowych stron, czego nie można zaakceptować z zasadniczych, nie wymagających odrębnego uzasadnienia, względów. Inny jeszcze, realnie możliwy skutek czynu obwinionej wynikać może z istnienia powodu do wznowienia postępowania w sprawie II K 550/05 Sądu Rejonowego – na

podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie trzeba nawet podkreślać, że prowadziło to do pogorszenia sytuacji oskarżonego wyłącznie z powodu przewinienia, którego dopuściła się obwiniona.

Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu nie może pomijać znaczenia dokumentów poddanych opisanej ingerencji, a zwłaszcza rangi dokumentu w postaci wyroku sądowego. Z dokumentem takim, jak w wypadku każdego orzeczenia rozstrzygającego o przedmiocie postępowania sądowego, wiążą się tradycyjnie takie przyznawane mu cechy, jak zaufanie do tego autentyczności, pewność, jasność i niepodważalność zawartych w nim treści oraz definitywność w danej instancji. Jest więc oczywiste, że – niezależnie od możliwości stopniowania rozmiarów bezprawnej ingerencji w treści zapadłego wyroku – co do zasady wykluczyć należy ocenę takiej ingerencji jako wypadku mniejszej wagi.

Nie miałyby też żadnych racjonalnych podstaw ocena, zgodnie z którą w niniejszej sprawie motywacja i postać zamiaru ujawniają takie aspekty, które pozwalają przyjąć, że okoliczności charakteryzujące podmiotową stronę czynu uzasadniają stwierdzenie czynników łagodzących. Przeciwnie, długoletnie doświadczenie zawodowe obwinionej uprawnia do stwierdzenia, że w chwili popełnienia przewinienia miała świadomość wszystkich wskazanych wyżej przedmiotowych okoliczności czynu, jego skutków dla stron postępowania i wizerunku wymiaru sprawiedliwości. Obwiniona podjęła opisane wyżej czynności po upływie pewnego czasu od chwili wydania i ogłoszenia wyroku, a więc w warunkach sprzyjających refleksji i dokonania wyboru postępowania. W miejsce oczywistej w takich wypadkach procedury prowadzącej do zmiany wadliwego wyroku w rezultacie postępowania odwoławczego, świadomie wybrała drogę „skorygowania” wyroku zachowaniem realizującym znamiona przestępstwa. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że przypisanego jej przewinienia dopuściła się umyślnie i z zamiarem bezpośrednim.

Wszystkie przedstawione wyżej okoliczności uzasadniały przyjęcie, że czyn obwinionej nie był wypadkiem mniejszej wagi i wymagał wymierzenia kary dyscyplinarnej. Karę tę wymierzono z uwzględnieniem przemawiających na korzyść obwinionej okoliczności charakteryzujących jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób pełnienia obowiązków sędziego.